

opusdei.org

Papież zaprasza młodzież z UNIV'u do pracy “w służbie człowieka”

Uczestnicy kongresu UNIVu
przybyli na audiencję z
Papieżem na placu św. Piotra.

29-03-2018

Wielka Środa

Około 2500 uczestników UNIV
uczestniczyło na placu św. Piotra w
audiencji generalnej papieża
Franciszka. Po wygłoszeniu

katechezy Ojciec Święty pozdrowił po włosku m.in. uczestników odbywającego się tradycyjnie w Rzymie w Wielkim Tygodniu od 50 lat kongresu UNIV. Zachęcił ich do przeżywania lat formacji uniwersyteckiej jako całościowego przygotowania do służby człowiekowi, świadczenia o tym radością i wartościami wiary.

list do młodzieży z kongresu UNIV

Galeria zdjęć

Franciszek do młodych: nie dajcie się zmanipulować, bądźcie głosem Jezusa

Uroczysta Eucharystia sprawowana, przy pięknej słonecznej pogodzie, na placu św. Piotra rozpoczęła się sugestywną procesją z palmami, w której wraz z młodymi szedł Papież Franciszek. Odśpiewanie Męki Pańskiej przypomniało, że Kościół rozpoczyna właśnie najważniejszy

tydzień w roku dla chrześcijan na całym świecie, stąd właśnie mówimy Wielki Tydzień.

Papieska homilia była wielkim apelem do młodych ludzi o to, by nie dali sobą manipulować i nie pozwolili, by ich marzenia się zdewaluowały, tylko stali się głosem Jezusa, którego nie można uciszyć. Franciszek podkreślił, że to od ich decyzji zależy, czy zdecydują się wołać „Hosanna”, czy też „Ukrzyżuj Go”. Przypomniał, że w dzisiejszej liturgii krzyżują się dzieje radości i cierpienia, błędów i sukcesów, będące częścią naszego codziennego życia. Ojciec Święty zaznaczył, że ewangeliczny opis Męki Pańskiej mówi o ludziach, którzy zdolni są bardzo kochać, a także nienawidzić; zdolni są do szlachetnych poświęceń i zarazem potrafią umyć ręce; zdolni są do wierności, ale zarazem do wielkich odejść i zdrady. Wskazał, że radość wzbudzona przez Jezusa dla

niektórych jest motywem irytacji i rozdrażnienia.

„Jezus wchodzi do miasta w otoczeniu swego ludu, otoczony hałaśliwymi pieśniami i okrzykami. Możemy sobie wyobrazić, że w tym wejściu głośno rozbrzmiewa głos syna, który otrzymał przebaczenie, trędowatego, który odzyskał zdrowie czy też beczenie zagubionej owcy. Jest to pieśń celnika i nieczystego; to krzyk tego, który żył na skraju miasta – mówił Papież. – Jest to krzyk mężczyzn i kobiet, którzy podążali za Nim, ponieważ doświadczyli Jego współczucia w obliczu swego cierpienia i biedy... To śpiew i spontaniczna radość tak wielu osób usuniętych na margines, którzy będąc pod wrażeniem Jezusa mogą wołać: «Błogosławiony, który przychodzi w imię Pańskie!». Jakże nie wiwatować na cześć Tego, który przywrócił im godność i nadzieję? To radość wielu grzeszników, którzy

zyskali przebaczenie oraz odnaleźli zaufanie i nadzieję”.

Franciszek przypomniał, że ta wielbiąca radość okazuje się niewygodna i staje się absurdalna, a nawet gorsząca dla tych, którzy uważają się za sprawiedliwych i „wiernych” prawu i nakazom rytualnym. Ta radość stała się nieznośna dla tych, którzy zapomnieli o wielu otrzymanych szansach. „Jakże trudno zrozumieć radość i święto Bożego miłosierdzia tym, którzy starają się usprawiedliwić samych siebie i urządzić! Jakże trudno mieć udział w tej radości tym, którzy ufają jedynie we własne siły i czują się lepsi od innych!” – podkreślił Ojciec Święty.

„Tak rodzi się wołanie tych, którym nie zadrży głos, by krzyczeć: «Ukrzyżuj Go!». To nie jest okrzyk spontaniczny, ale krzyk spreparowany, skonstruowany, który

tworzy się z pogardą, poprzez oszczerstwa, powołując fałszywych świadków. Jest głosem tych, którzy manipulują rzeczywistością i tworzą taką wersję, by samemu skorzystać i nie mają problemów z «wrobieniem» innych, żeby samemu jak najlepiej wybrnąć – mówił Papież. – Jest to wołanie tych, którzy nie mają skrupułów w szukaniu środków umacniających ich pozycję i uciszaniu głosów brzmiących inaczej. Jest to krzyk rodzący się z fałszowania rzeczywistości i malowania jej w taki sposób, który kończy się oszpecceniem oblicza Jezusa i czyni go «złoczyńcą». Jest to głos tych, którzy chcą bronić swojej pozycji dyskredytując zwłaszcza tych, którzy nie mogą się bronić. Jest to krzyk wytworzony przez intrygi samowystarczalności, pychy i arogancji, który głosi bez żadnych problemów, «Ukrzyżuj Go, ukrzyżuj Go»”.

Papież podkreślił, że w ten sposób burzy się nadzieję, zabija marzenia, eliminuje radość, a ostatecznie zamyka serce i oziębia miłość. „Z kolei krzyk «ocal sam siebie» chce uśpić solidarność, przygasić ideały, znieczulić oko” – mówił Franciszek wskazując, że jest to krzyk, który chce wyeliminować współczucie.

„W obliczu tych wszystkich krzykliwych głosów najlepszym antidotum jest spojrzenie na krzyż Chrystusa i pozwolenie, by wyzwaniem stał się dla nas Jego ostatni krzyk. Chrystus umarł, wykrzykując swą miłość do każdego z nas: do młodych i starców, świętych i grzeszników, miłość do ludzi swoich czasów i naszych czasów. Na Jego krzyżu zostaliśmy zbawieni, aby nikt nie mógł przygasić radości ewangelii; aby nikt, w sytuacji, w której się znajduje nie był daleko od miłosiernego spojrzenia Ojca. Spojrzenie na krzyż oznacza

przezwoleń, abyśmy zastanowili się nad naszymi priorytetami, decyzjami i działaniami. Oznacza postawienie sobie pytania o naszą wrażliwość na tych, którzy przeżywają lub doświadczają chwili trudności. Co widzi nasze serce? Czy Jezus jest nadal przyczyną radości i uwielbienia w naszym sercu, czy też wstydzimy się Jego priorytetów wobec grzeszników, ostatnich i zapomnianych?” – pytał Franciszek.

Papież przypomniał młodemu, że radość, którą wzbudza w nich Jezus dla wielu jest powodem zgryzoty i irytacji. Dzieje się tak ponieważ młodemu radosnym człowiekiem trudno manipulować. Wskazał zarazem, że możliwy jest jeszcze trzeci rodzaj wołania: „Niektórzy faryzeusze spośród tłumu rzekli do Niego: «Nauczycielu, zabroń tego swoim uczniom!» Odrzekł: «Powiadam wam: Jeśli ci umilkną, kamienie wołać będą»”. „Uciszenie

młodych ludzi jest pokusą, która istniała zawsze. Sami faryzeusze atakują za to Jezusa i proszą Go, aby ich uspokoił i uciszył” – podkreślił Franciszek.

„Istnieje wiele sposobów, aby uczynić młodych ludzi cichymi i niewidzialnymi. Wiele sposobów na ich znieczulenie i uśpienie, aby nie robili «rabanu», aby nie zadawali sobie pytań i nie zastanawiali nad sobą. Jest wiele sposobów, aby ich uciszyć po to, by się nie angażowali, a ich marzenia się zdewaluowały, stając się przyziemnymi, sennymi, miernymi fikcjami. W tę Niedzielę Palmową, obchodząc Światowe Dni Młodzieży, dobrze usłyszeć odpowiedź Jezusa dla faryzeuszy dnia wczorajszego i wszystkich czasów: «Jeśli ci umilkną, kamienie wołać będą» - mówił Franciszek i apelował. – Drodzy młodzi, od was zależy, czy postanowicie wołać, to od was zależy, czy zdecydujecie się na

niedzielną «Hosanna», aby nie wpaść
w piątkowe «Ukrzyżuj Go! ... I to od
was zależy, czy nie zamilkniecie. Jeśli
inni milczą, jeśli my starsi i
odpowiedzialni milczymy, jeśli świat
milczy i traci radość, pytam was: czy
będziecie wołali? Proszę,
zdecydujcie, zanim kamienie wołać
będą”.

bz/ rv

.....

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://
dev.opusdei.org/pl-pl/article/papiez-
zaprasza-mlodziez-z-univ-u-do-pracy-w-
sluzbie-czlowieka/](https://dev.opusdei.org/pl-pl/article/papiez-zaprasza-mlodziez-z-univ-u-do-pracy-w-sluzbie-czlowieka/) (14-08-2025)